

Małgorzata Borowska, wykład wygłoszony 28 września 2015 r.

Zaproszenie na wędrowkę po Śródziemnomorzu

Namiętnie pokochałem Morze Śródziemne, niewątpliwie dlatego, że przybyłem z Północy, jak tylu innych i po tylu innych

– pisał w roku 1949 Fernand Braudel, jeden z najwybitniejszych twórców francuskiej szkoły historycznej i autor fundamentalnego dzieła o Morzu Śródziemnym i świecie śródziemnomorskim XVI w.¹

Heureux qui, comme Ulysse, a fait un bon voyage, Ou comme cestuy-la qui conquist la toison, Et puis est retourné, plein d'usage et raison, Vivre entre ces parents le reste de son aage!	Szczęśliw, kto jak Ulisses, zwiedził piękne kraje, lub jak ten, co za złotem runem zganiał wody, aby potem doświadczeń pełen i pogody, wrócić w dom ojców, dawne znowu czcząc zwyczaje.
---	--

Quand revoiray-je, hélas, de mon petit village, Fumer la cheminée; et en quelle saison Revoiray-je le clos de ma pauvre maison, Qyi m' est une provence, et beaucoup d' avantage?	Niestety, kiedyż ujrzę, jak w mej wiosce wstaje Dym z kominów i jakież dotkną mnie zawody, Zanim obaczę strzechę swej biednej zagrody, Która mi się cenniejszą od królestwa zdaje ?
--	--

Plus me plaist le sejour qu'ont basty mes ayeux, Que des palais Romains le front audacieux: Plus que le marbre dur me plaist l'ardoise fine,	Wolę przez przodków moich budowane sioło, Niżli pałaców rzymskich niebotyczne czoło, Od twardego marmuru bardziej cegłę cenię ;
--	---

Plus mon Loyre Gaulois que le Tybre Latin, Plus mon petit Lyré que le mont Palatin, Et plus que l'air marin la douceur Angevine.	Bardziej Loarę gallską niż Tyber łaciński, Bardziej ojczyste wzgórza niż gróg Palatyński, I, niżli oddech morza, ziemi mojej tchnienie.
--	---

– wdychał w Rzymie, tęskniący za swoją rodzinną Andegawenią (la douceur Angevine), poeta francuskiej Plejady Joachim du Bellay (1522–1558).²

Od dzisiaj Wy również, mieszkańcy północy Europy, zaczniecie – niczym Odys/Ulisses stęskniony za domem i rodziną, argonauta Jazon, poszukujący skarbów i przygód czy *fato profugus* – ‘losem miotany tułaczem’³ Trojańczyk Eneasz, pozbawiony ojczyzny – własną swoją osobistą wędrowkę po tym szczególnym rejonie świata. Niektórzy z Was zatrzymają się na dłużej w jednym miejscu – ojczyźnie Greków, gdzie było jedno ze źródeł naszej kultury, wszyscy

¹ F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, z francuskiego przełożył T. Mrówczyński i M. Ochab, wstępem opatrzyli B. Geremek i W. Kula, Gdańsk 1976, s. 20.

² J. du Bellay, *Les regrets XXI* (Żale). Tłum. W. Kościelski [w:] J. Lisowski, *Antologia poezji francuskiej/Anthologie de la poesie francaise*, t. I, Warszawa 1966, s. 397.

³ Verg. *Aen.* I 2, zob. Wergiliusz, *Eneida*, przełożył, poprzedził wstępem i opatrzył słowniczkiem I. Wieniewski, objaśnił St. Stabryła, Kraków 1978.

– mam nadzieję – powrócą z niej „doświadczeń pełni i pogody”. Wszystkim życzę, byście „pokochali namiętnie to wędrowanie”.

Cóż to zatem za kraina owo Śródziemnomorze, dosł. morze środka, morze wewnętrzne, morze śródlądowe, *mare nostrum* Rzymian (‘nasze morze’) – jakie przybiera znaczenia w przestrzeni i w czasie, jak się zmienia i jednocześnie jak trwa na przestrzeni wieków?

εὐδοῦσι δ' ὀρέων κορυφαί τε καὶ φάραγγες	Śpią cicho górskie szczyty i wąwozy,
πρώονές τε καὶ χαράδραι	i wysoczyzny i strug łożyska,
ὔλα θ' ἔρπετά θ' ὄσσα τρέφει μέλαινα γαῖα	stworzenie wszelkie, które żywi czarna ziemia,
σηρές θ' ὄρεσκῶιοι καὶ γένος μελισσᾶν	zwierzęta górskie i rój pszczeli,
καὶ κνώδαλ' ἐν βένθεσσι πορφυρέας ἄλός	i potwory w głębiach ciemnego morza,
εὐδοῦσι δ' οἰωνῶν φύλα ταυνοπτέρυγων.	śpią ptaków rozłożystoskrzydłych stada...

– to jeden z pierwszych opisów przyrody śródziemnomorskiej, zachowany przypadkiem fragment zaginionego wiersza Alkmana, poety z 1. połowy VII w. p.n.e.⁴

Geograficznie rzecz biorąc, Śródziemnomorze to **basen Morza Śródziemnego**, czyli **wybrzeża** złożone z szeregu górzystych półwyspów (Iberyjski, Apeniński, Bałkański, Azji Mniejszej, Afryki Północnej) i kompleks mórz (same wody greckie liczą ich pięć: Morze Jońskie, Egejskie, Myrtyjskie, Kreteńskie i Hellespont czyli Morze Helli); na południu i wschodzie bezkresne schodzące ku morzu pustynie (Sahara, pustynia syryjska) – strefa piasków, stepów i gajów palmowych, od północy kraina oliwek, wina i pomarańczy – południe Europy, a wszystko poprzecinane pasmami góorskimi, tworzącymi swoistą „północ w pionie”, bo najwyższe przekraczają strefę wiecznych śniegów (wodę ze stopionego śniegu pijano od wieków w całym basenie), gdzie też wytworzyła się swoista kultura góralska (od Pirenejów po Kaukaz) – ostoja wolności. Małe kotliny między górami i wąskie nizinne wybrzeża to enklawy rolnicze, sprzyjające względnej izolacji a zarazem otwarte (drogą morską lub przez przełęcze górskie) na świat. Ludność osiadła zajmuje się rolnictwem i handlem oraz hodowlą, praktykując przegony „pionowe” – wypas letni (górnny) i zimowy (dolny), koczownicy-nomadzi wędrują po pustyniach lub grzbietami gór (Wołosi, Beduini, Tuaregowie). Struktura i zajęcia ludności – warto na to zwrócić uwagę – wywołują radykalne zmiany w środowisku naturalnym (wyrąb lasów – stepowienie, intensywna hodowla i sposoby uprawy – jałowienie, powstanie miast i portów, drogi, rynki zbytu, trasy przejść i szlaki handlowe warunkują organizację społeczną, strukturę własności, władzę polityczną).

⁴ Alc. frg. 153 (wyd. Calame); zob. *Liryka grecka* t. II: *Melika*, opracował J. Danielewicz, Warszawa-Poznań 1999, s. 119–121; por też: *Liryka starożytnej Grecji* (=LSG), Warszawa-Poznań, 1996, s. 178.

Czynnikiem spajającym i dzielącym jednocześnie jest **morze** – ok. 3 mln km² (licząc z Morzem Czarnym sześć razy obszar Francji⁵), z zachodu na wschód bez mała 4 tysiące km – lotem ptaka, ale gdyby obliczyć cały jego obwód – linię brzegową, można by zadać pytanie, ile czasu trwałby marsz legionisty rzymskiego (przy założeniu, że *iustum iter* – słuszna miara dzienna drogi – to 35–40 km z pełnym obciążeniem 70 kg) od Słupa Heraklesa po Słup Heraklesa, czyli od i do skał Cieśniny Gibraltarskiej, owej „ufortyfikowanej przez górskie cypłe bramy”⁶ na Atlantyk – groźne morze zewnętrzne. Ile trwałaby wzdłuż lub w poprzek żegluga trierą wojenną, handlowym dromonem, wenecką galerą wiosłową, osmańską szebeką? To nie są tylko „wydumane zadania matematyczne”! Ważne jest określenie czasu trwania np. dalekiej pielgrzymki, przemarszu armii (trzeba zapewnić żywność, miejsca postojów itp.), obiegu informacji. Jak szybko przemieszczały się hordy barbarzyńców, najeźdźcy arabscy, wojska kolejnych krucjat? Po jakim czasie od upadku Konstantynopola w 1453 r., dowiedziano się o tym w Rzymie?

Morze łączy. Staje się pośrednikiem między Wschodem a Zachodem, Południem i Północą dzięki dużej liczbie wysp (Malta, Sycylia, Sardynia, Kreta, Rodos, Cypr), ale zwł. mnóstwa małych, umożliwiających żeglugę kabotażową (łąd w zasięgu wzroku, możliwość uzupełnienia zapasu wody, nocleg na łądzie). Warunki żeglowania są trudne, prądy zmienne, wiatry gwałtowne (mistral, tramontana, bora, notos, wardar), zgubne szkwały przychodzą niespodziewanie – dla żaglowych i wiosłowych jednostek to groźne środowisko. Wiedział o tym dobrze poeta archaicznej Grecji z połowy VII w. p.n.e. Archiloch z wyspy Paros:

Γλαῦχ', ὄρα, βαθὺς γὰρ ἦδη
 κύμασιν ταράσσειται
 πόντος, ἀμφὶ δ' ἄκρα Γυρέων
 ὄρθον ἴσταται νέφος
 σῆμα χειμῶνος, κιχάνει δ'
 ἐξ ἀελπίτις φόβος

Glauku, popatrz: głębie morza
 już wzburzoną biją falą,
 A gyrejskie szczyty w dali
 otoczyła kłębem chmura.
 To znak sztormu! Lęk straszliwy
 nagle się do serca wkrada.⁷

Takie są ramy geograficzne Śródziemnomorza. Ale istnieją przecież inne: polityczne (można by np. wyliczać historyczne lub współczesne państwa, leżące nad Morzem Śródziemnym), ekonomiczne (np. mapy bogactw naturalnych,

⁵ Por. *Historia świata śródziemnomorskiego*, pod red. J. Carpentiera i Fr. Lebruna, tłum. A. Pierchała, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 9.

⁶ Tamże, s. 17.

⁷ Tłum. J. Danielewicz LSG s. 159; Arch. frg. 105 (wyd. West), zob. *Liryka grecka t. I: Jamb i elegia*, opracowała K. Bartol, Warszawa-Poznań 1999, s. 94–97.

szlaków handlowych), demograficzne (zmiany ludnościowe na danym terenie, wpływ chorób zakaźnych, konfliktów zbrojnych, migracje z obecną tak dramatyczną nową – ale przecież nie pierwszą – wędrówką ludów).

Śródziemnomorze to także, a dla nas może przede wszystkim, pojęcie z zakresu kultury. Mapa kulturowego Śródziemnomorza wygląda zgoła inaczej niż w czasach antycznych Greków, którzy określali ten rejon terminem *oikumene* – zamieszkaną [‘ojczysty, domowy’] świat. *Juliusz Cezar* Szekspira, *Ulysses* Jamesa Joyce’a, *Odprawa posłów greckich* Kochanowskiego, *Faust* Goethego – ot, garść rzuconych od niechcenia pozornie chaotycznych przykładów – my wszyscy – Europejczycy – żyjemy kulturowo w Śródziemnomorzu, czy tego chcemy czy nie, i myślimy wciąż jeszcze, posługując się pojęciami stworzonymi w śródziemnomorskim kulturowym tygł. Wraz z odkryciem nowych lądów, nowego świata, wychowani w kulturze, którą czasem określa się jako greckorzymską i judeochrześcijańską zarazem, przenieśliśmy dziedzictwo – jak niegdyś Grecy w czasach Wielkiej Kolonizacji czy wypraw Aleksandra Wielkiego – na zasiedlane i kolonizowane przez nas ziemie. Większość mieszkańców Ameryki Środkowej i Południowej mówi po hiszpańsku, *Antygonę* grają Eskimosi po inuicku, w Tbilisi występował japoński teatr kabuki z *Medeą* Eurypidesa, brawurowo graną przez mężczyznę, do niedawna prezydentem Senegalu był filolog klasyczny. Podobnie jak w epoce hellenistycznej czy rzymskiej, kultura, która narodziła się pośród oliwek i winnic nad Morzem Śródziemnym, wpływa na inne kultury i jednocześnie ulega ich wpływom, tworząc z czasem oryginalne amalgamaty.

Jestem syn Ameryki, wnuk hiszpańskiej ziemi – sam Quevedo w Aranjuez mógł mi nucić pieśni /.../

– oświadcza Rubén Darío, hiszpański poeta okresu modernizmu rodem z Nikaragui, „kraju harmonii i słońca, gdzie puszka Pandory na dnie kryje nadzieję”.⁸

Jedno spojrzenie na historię tego obszaru wystarczy, żeby się przekonać, że jest on w ciągłym ruchu i nie chodzi tylko o aktywność sejsmiczną czy następstwo morskich pływów. Historia świata śródziemnomorskiego – historia, czyli okres, z którego pozostały świadectwa pisane – „przechodzi od etapu odkrywania do etapu zawłaszczania” – pisze Jean Carpentier w *Historii świata śródziemnomorskiego*.⁹ Jeśli nawet pierwsze większe państwa w tym regionie Babilonia, Asyria, Egipt, początkowo (III tysiąclecie) nie interesują się czynnie

⁸ J. Strasburger, *Antologia poezji hiszpańskiej*, Warszawa 2000, s. 160.

⁹ *Historia świata śródziemnomorskiego...*, s. 14.

morzem, to się szybko zmienia. Ten rytmiczny ruch to także niemal od początków napływ nowych ludów – powtarzające się wędrówki – Indoeuropejczy (Hetyci, Hellenowie, Latynowie), Semici (Amoryci, Hebrajczycy, wędrujący z Mojżeszem do Palestyny w XIII w.), Ludy Morza (wśród których być może Sardowie, Etruskowie, Filistyni).

Kreteńscy Minojczycy zapanowali nad wschodnim basenem Morza Śródziemnego na długo przed przybyciem Greków, ślady Greków epoki mykeńskiej (XV–XII w. p.n.e.), odnajdujemy zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części (po Zatokę Neapolitańską i Sardinie).

Mykeńczycy zatem to pierwsi, uchwytni dla nas, mieszkańcy Śródziemnomorza, którzy mogliby słusznie określić znany sobie świat mianem ojkumeny. Na krótko zapanowali na morzu świetni żeglarze **Fenicjanie**, ale szybko oddali to panowanie **Grekom** epoki archaicznej. Kolonie greckie powstawały w całym basenie Morza Śródziemnego, które stało się na długie wieki morzem greckim: na wybrzeżach europejskich m.in.: Sagunt, Marsylia, Awinion, Nicea, Neapol, Tarent, Syrakuzy, Epidamnos (Dürres), Odessos (Warna), Bizantion (Konstantynopol, Stambuł); azjatyckich: miasta Jonii, Krymu i wybrzeży Morza Czarnego, na afrykańskim: Naukratis w delcie Nilu czy Cyrena w Libii. A armie Aleksandra i jego następców poniosły kulturę helleńską aż do granic Indii, barwny wieloetniczny, multikulturowy i różnorodny religijnie wschodni świat epoki hellenistycznej komunikował się między sobą po grecku.

Morze łączyło, język grecki stał się *lingua franca* tego rejonu, a cały świat dzielił się po prostu na grecki i barbarzyński. Kiedy z kolei **Rzym** podbił królestwa hellenistyczne i ostatecznie zapanował niemal w całej Europie od wałów Hadriana na północy Anglii po piaski Sahary na południu i od Słupów Heraklesa po granice Indii, politycznie powstało jedno państwo – Cesarstwo Rzymskie, ale kulturowo jednak były to dwa światy – grecki i łaciński, które integrowała zwycięska religia monoteistyczna – chrześcijaństwo, regulowało prawo rzymskie, a bronił potężny niczym mur chiński *limes* – system murów, wież obronnych (*burgi, castella*), fos i obozów woskowych (*castra*), z których wiele jest dzisiaj wielkimi miastami (Moguncja, Ratybona, Kolonia). Poza granicami rzymskiego *limes* rozciągało się *barbaricum*.

Zauważmy, że *limes* na krańcach cesarstwa wznoszono, żeby powstrzymać napór plemion barbarzyńskich, szukających za nim lepszego losu...

W pewien sposób cień rzymskiego *limes* widoczny jest do dzisiaj: część Europy (ta wewnątrz *limes*: Hiszpania, Włochy, Francja, Niemcy Zachodnie) rości sobie pretensje do dziedzictwa grecko-rzymskiego, część nieobjęta nim (np. kraje skandynawskie, Polska i inne kraje na wschód od Renu) to... ta inna Europa, niezupełnie Europa, w najlepszym wypadku Europa Środkowo-Wschodnia.

Na styku grecko-łacińskim (czyli w obrębie *limes*) nastąpiło pierwsze widoczne pęknięcie tego świata (na osi południkowej): podział cesarstwa na Zachodnie i Wschodnie (ze stolicą w Konstantynopolu), a po upadku Zachodniego w V w. na wschodzie pozostało cesarstwo wschodnio-rzymskie, które nazywamy bizantyńskim.

Drogi *Europa Occidentalis* i *Europa Orientalis* rozeszły się, a rozłam ten przypieczętowała schizma religijna XI w. (1054). „W tej wersji – pisze Norman Davis¹⁰ – „Zachód” znaczył tyle co „katolicyzm” (łacina), a Wschód – prawosławie” (greka). Przepaść pogłębiła się, gdy krzyżowcy IV krucjaty (łacinnicy) zwrócili się przeciwko swoim sojusznikom Bizantyńczykom (grecy), zdobyli i złupili Konstantynopol (1204), a na gruzach cesarstwa potworzyli sobie efemeryczne księstwa, hrabstwa i królestwa. Krwawe spory religijne toczyły się równocześnie na Zachodzie (choćby krwawa krucjata przeciwko albigensom).

Już Herodot w *Dziejach*¹¹ mówił o konflikcie Zachodu i Wschodu, doszukując się przyczyny w wojnie trojańskiej. Podział na Europę Zachodnią (dziedziczkę Hellady i Romy) i Wschodnią (stanowiącą część Orientu, Lewantu), bardzo różnie zresztą definiowane, zdaje się wręcz wdrukowany w nasz sposób myślenia. Czy Polska musi udowadniać swoją przynależność do „Zachodu”, czy Grecja, przez 400 lat pod panowaniem Turków osmańskich, jest bardziej zachodnia (jako ojczyzna Platona i Sofoklesa) czy wschodnia (jako część tureckiego wilajetu Rumeli)? Czy przynależność do Okcydentu lub Orientu, zależy – pyta Norman Davis – od tego, po której stronie **żelaznej kurtyny** historia nas umieściła?

Wraz z pojawieniem się islamu Śródziemnomorze stało się regionem trzech religii. Podboje arabskie spowodowały jego (i Europy) drugie pęknięcie, tym razem na osi równoleżnikowej – powstała chrześcijańska północ, czytaj: Zachód, i muzułmańskie południe, czytaj: Wschód. Kiedy Karol Wielki koronował się na cesarza w 800 r., Arabowie zdążyli już podbić Irak i Syrię,

¹⁰ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 49.

¹¹ Hdt I 3–5 ; zob. Herodot, *Dzieje*, z języka greckiego przełożył i opracował S. Hammer, Warszawa 2003.

Persję, Egipt, Tunezję, Maroko i Hiszpanię i tworzyć na tych terenach oryginalną wysoką kulturę. Konflikt chrześcijaństwa i islamu zdominował na długie wieki dzieje Śródziemnomorza, rekonkwista Półwyspu Iberyjskiego trwała bez mała 5 wieków.

Cádiz, salada claridad. Granada
 Agua oculta que llora.
 Romana y mora, Córdoba callada.
 Málaga, cantaora.
 Almería, dorada.
 Plateado, Jaén. Huelva, la orilla
 De tres carabelas.
 Y Sevilla.

Soli blaski ma Kadyks. Granada
 z ukrytą wodą i rzewną.
 Kordoba, Arabka śniada.
 Malaga – pieśni królowną.
 Almeria, złota szarada
 Jaen w srebrze, Huelva – flotylla
 Trzy karawele w przystani.
 I wreszcie pani – Sewilla.

– pisał w *Canto a Andalucia* (Pieśń o Andaluzji) poeta neoromantyczny, Sewilczyk o portugalskich korzeniach Manuel Machado¹² (Almeria, Malaga, Huelva były w XI w. stolicami emiratów muzułmańskich).

Krzysztof Kolumb odkrywał właśnie (choć nieświadomie) Amerykę, gdy padło ostatnie państwo arabskie na Półwyspie, emirat Granady, a arcykatolicki król Izabela Kastylijska i Ferdynand Aragoński wydali rozkaz wygnania Żydów, których przyjęli Turcy osmańscy. Na drugim krańcu Morza Śródziemnego rozkwitła kultura sefardyjska (w języku ladino), z centrum w Salonikach, Smyrnie i miastach wybrzeża dawnej Jonii, kultura, której gwałtowny kres położyła II wojna światowa w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Zachód i Wschód, Północ i Południe – nad Morzem Śródziemnym trwa nieustanny intensywny ruch ze wszystkich stron świata i na wszystkie strony. Morze łączy. I rację miał Johann Wolfgang Goethe, gdy w *Dywanie Zachodu i Wschodu*, kwestionował owe sztuczne podziały.¹³

Gottes ist der Orient!
 Gottes ist der Okzident!
 Nord- und südliches Gelände
 Ruth im Frieden seiner Hände.

Boska jest strona Orientu!
 Boska – strona Okcydentu!
 dzierży w swej dłoni Wszechmoc –
 i Południa i Północe!

W V w. germańscy Wizygoci Alaryka spustoszyli Rzym, Wandale Genzeryka stworzyli państwo w Afryce Północnej i zajęli Kartaginę, Ostrogoci plądrowali Italię. W VI w. Afrykę Wandalów i Italię Ostrogotów podbili Bizantyńczycy. W największym mieście ówczesnego świata Konstantynopolu, Carogrodzie, Miklagrodzie, czyli po prostu w Mieście (Poli) straż przyboczną cesarza stanowili Waregowie z północy – wikingowie z Danii, Skanii, Goingii,

¹² J. Strasburger, tamże, s. 164.

¹³ Za: N. Davies, tamże, s. 59.

Słowian osiedlano masowo w Grecji Północnej, Środkowej i w Morei (Peloponez). A tymczasem Irlandczycy, a wkrótce i Szkoci, w klasztorach na ziemi, która nie zaznała renesansu ani oświecenia, pilnie kopiowali manuskrypty antyczne i niewiele przesady jest w tytule książki Thomasa Cahilla, opisującej rolę średniowiecznej Irlandii w ocaleniu dorobku intelektualnego i literackiego Greków i Rzymian: *Jak Irlandczycy ocalili cywilizację*.¹⁴

Jeszcze Hiszpanię zalewała fala arabskiej ekspansji, którą we Francji zatrzymał Karol Młot w bitwie pod Poitiers w 732 r., kiedy w połowie XI w. Bagdad zdobyli zbrojnie Turcy seldżuccy, a w końcu tego wieku (1096–1099) ruszyła I krucjata i chrześcijanie zajęli Jerozolimę (na krótko, stracili ją bowiem już w 1187 r., kiedy zdobył ją Saladyn). Potężnej ekspansji Turków osmańskich nie powstrzymała nawet klęska w największej w dziejach bitwie morskiej żaglowców, bitwie pod Lepanto (1571), zatrzymała ich dopiero klęska pod Wiedniem (1683), jednak połowa basenu Morza Śródziemnego pozostawała pod ich panowaniem do połowy XIX wieku. Dopiero wiek XIX zmienił zasadniczo mapę Śródziemnomorza i tym samym Europy. Rozbudzone pod wpływem wojny o niepodległość kolonii amerykańskich i hasła rewolucji francuskiej zaczęło się kształtować w ludach tego regionu poczucie tożsamości narodowej i dążenie do budowania niezależnych bytów państwowych.

Armie napoleońskie maszerują na zachód i na wschód Europy. Wielkie mocarstwa (Anglia, Francja, Włochy, Prusy, Austro-Węgry, Rosja) rywalizują o wpływy i decydują o losach mieszkańców Śródziemnomorza. Rozpada się cesarstwo osmańskie, ów „chory człowiek Europy” i na mapie pojawiają się nowe państwa: np. Serbia (1812) czy Grecja (1830). Jednoczą się Włochy (1870), Francja usadawia się w Algierii, Brytyjczycy w Egipcie. W państwie osmańskim trwa okres tanzymatu – reform, które zmiotą sułtanat i ukształtują nowożytną Turcję. Dwie wojny światowe wstrząsają światem śródziemnomorskim i znowu zmieniają jego mapę, ale podziały poziome (Zachód – Wschód) i pionowe (Południe (biedne i zacofane) – Północ (bogata i nowoczesna) pozostają.

Zastanawiając się nad perspektywami rozwoju tego regionu dzisiaj i w przyszłości autorzy *Historii świata śródziemnomorskiego* zadają pytanie, czy wpisana w dzieje Śródziemnomorza wielokulturowość (metyzacja śródziemnomorska) ma szanse trwania i rozwoju, czy przeważą tendencje scalające (to przecież także pytanie o szanse Unii Europejskiej), czy może

¹⁴ Th. Cahill, *Jak Irlandczycy ocalili cywilizację. Nieznana historia heroicznej roli Irlandii w dziejach Europy po upadku Cesarstwa Rzymskiego*, przekład A. Barańczak, Poznań 1999.

pluralizm poniesie ostatecznie porażkę, a zatriumfuje wojna kultur, religii i społeczeństw. Czy, jak mówi reżyser egipski Chleifi, „być Arabem, to domagać się swojej części Zachodu”, czy zwycięży raczej pesymistyczny pogląd pisarza, algierskiego Francuza Jean Amrouche’a: „Hybrydy kulturowe są potworami... potworami bez przyszłości...

Czy społeczeństwa śródziemnomorskie będą zdolne do przeprowadzenia nowych syntez, określając ponownie wspólną przestrzeń, uznając zarówno ich podobieństwa, jak i ich różnorodność?

– pytają wspomniani autorzy.¹⁵

Zapraszając Was dzisiaj na wędrowkę po tym fascynującym i skomplikowanym świecie, życzę Wam słowami poety greckiego, urodzonego w Konstantynopolu-Stambule Aleksandryjczyka, Konstandinosa Kawafisa (1863–1933), z wiersza *Ιθάκη (Itaka)* w przekładzie Zygmunta Kubiaka¹⁶:

Σα βγεις στον πηγαϊμό για την Ιθάκη,
Να εύχεσαι νάναι μακρύς ο δρόμος,
Γεμάτος περιπέτειες, γεμάτος γνώσεις,
Τους Λαιστρυγόνας και τους Κύκλωπας,
Τον θυμωμένο Ποσειδώνα μη φοβάσαι,
Τέτοια στον δρόμο σου ποτέ σου δεν θα βρεις,
Αν μέν' η σκέψις σου υψηλή, αν εκλεκτή
Συγκίνησις το πνεύμα και το σώμα σου αγγίζει.
Τους Λαιστρυγόνας και τους Κύκλωπας,
Τον άγριο Ποσειδώνα δεν θα συναντήσεις,
Αν δεν τους κουβανείς μες στην ψυχή σου,
Αν η ψυχή σου δεν τους στήνει εμπρός σου.

Να εύχεσαι νάναι μακρύς ο δρόμος
Πολλά τα καλοκαιρινά πρωιά να είναι
Που με τί ευχαρίστησι, με τί χαρά
Θα μπαίνεις σε λιμένας πρωτοειδωμένους

Να σταματήσεις σ'εμπορεία Φοινικικά
Και τες καλές πραγμάτειες ν' αποκτήσεις,
Σεντέφια και κοράλλια, κεχριμπάρια κ'εβένους
Και ηδονικά μυρωδικά καθέ λογής,
Όσο μπορείς πιο άφθονα ηδονικά μυρωδικά.
Σε πόλεις Αιγυπτιακές πολλές να πας,
Να μάθεις και να μάθεις απ'τους σπουδασμένους.

Πάντα στον νου σου νάχεις την Ιθάκη.
Το φθάσιμον εκεί είν' ο προορισμός σου.
Αλλά μη βιάζεις το ταξείδι διόλου.

Jeśli wyruszasz w podróż do Itaki,
pragnij tego, by długie było wędrowanie,
pełne przygód, pełne doświadczeń.
Lajstrygonów, Cyklopów, gniewnego Posejdona
nie obawiaj się. Nic takiego
na twojej drodze nie stanie, jeśli myślą
trwasz na wyżynach, jeśli tylko wyborne
Uczucia dotykają twego ducha i ciała.
Ani Lajstrygonów, ani Cyklopów,
ani okrutnego Posejdona nie spotkasz,
jeżeli ich nie niesiesz w swojej duszy,
Jeśli własna twa dusza nie wzniesie ich przed tobą.

Pragnij tego, by wędrowanie było długie:
żebyś miał wiele takich poranków lata,
kiedy, z jaką uciechą, z jakim rozradowaniem,
będziesz wpływał do portów, nigdy przedtem
niewidzianych;

żebyś się zatrzymywał w handlowych stacjach Fenicjan
i kupował tam piękne rzeczy,
masę perłową i koral, bursztyn i heban,
i najróżniejsze, wyszukane olejki –
ile ci się uda zmysłowych wonności znaleźć.
Trzeba też, byś egipskich miast odwiedził wiele,
aby uczyć się i jeszcze się uczyć – od tych, co wiedzą.

Przez cały ten czas pamiętaj o Itace.
Przybycie do niej – twoim przeznaczeniem.
Ale bynajmniej nie śpiesz się w podróży,

¹⁵ *Historia świata śródziemnomorskiego*, s. 388.

¹⁶ K. Καβάφης, *Απαντα. Ποιήματα Α' (1896–1918)*, Αθήνα 1963, s. 23–24; K. Kawafis, *Wiersze zebrane*, przełożył i opracował Z. Kubiak, Warszawa 1995, s. 40–41. Por. też Z. Herbert, *Podróż*.

Καλλίτερα χρόνια πολλά να διαρκέσει
Και γέρος πια ν'αράξεις στο νησί,
Πλούσιος με όσα κέρδισες στον δρόμο.
Μη προσδοκώντας πλούτη να σε δώσει η Ιθάκη.

Η Ιθάκη σ'έδωσε τ'ωραίο ταξίδι.
Χωρίς αυτήν δεν θάβγαινες στον δρόμο.
Άλλα δεν έχει να σε δώσει πια.

Κι αν πτωχική την βρεις, η Ιθάκη δεν σε γέλασε.
Έτσι σοφός που έγινες, με τόση πείρα,
Ήδη θα το κατάλαβες η Ιθάκης τί σημαίνουν.

lepiej, by trwała ona wiele lat,
abyś stary już był, gdy dobijesz do tej wyspy,
bogaty we wszystko, co zyskałeś po drodze...
nie oczekując wcale, by ci dała bogactwo Itaka.

Itaka dała ci tę piękną podróż.
Bez niej nie wyruszyłbyś w drogę.
Niczego więcej już ci dać nie może.

A jeśli znajdujesz ją ubogą, Itaka cię nie oszukała.
Gdy się stałeś tak mądry, po tylu doświadczeniach,
Już rozumiałeś, co znaczą Itaki.